

Afirmacja chwili

Artystka dobiera kontrastowo media. Materiał, który jest delikatny i łatwopalny łączy z porcelaną twardniejącą w ogniu. Gлина jest elementem ziemi, który podtrzymuje życie – w tym wypadku jest materiałem konserwującym. Artystka łączy go z tkaniną, płótnem, naturalnym włóknem, sznurkiem czy koronką, wszystkim tym, co przywołuje trudne do uchwycenia fenomeny jak wspomnienia, które z czasem się zacierają. Utrwalanie w glinie przenosi pamięć o danej sytuacji. Przypomina pracę fotografa, który kliknięciem migawki rejestruje zdarzenia.

Marta Pierzchała

Porcelana: śnieżnobiała, subtelna, wyrafinowana, wykwinna, drogocenna, najszlachetniejsza z glin ceramicznych. Wynaleziona w Chinach w VII wieku, z recepturą chronioną przed ujawnieniem pod rygorem kary śmierci. Na swój europejski debiut musiała poczekać aż do XVIII wieku, swoje odkrycie zawdzięcza alchemikowi z Saksonii Johannowi Freidrichowi Bottgerowi, czego dokonał pracując na dworze elektora saskiego i króla Polski Augusta II Mocnego. Od tego momentu saksońskie wyroby z porcelany zaczęto nazywać „białym złotem” gdyż stały się intratnym biznesem i osiągały wysokie ceny na rynkach, porównywalne do cen złota, często też zastępowały ten kruszec.

W XIX-wiecznej włókienniczej Łodzi „białym złotem” fabrykantów była bawełna, która dzięki ciężkiej pracy włókienniczyń przyczyniła się do szybkiego rozwoju miasta na skalę niewyobrażalną. To głównie dzięki niej rodziły się imperia tekstylne i fortuny łódzkich królów bawełny. Jestem pod silnym wpływem mojego dzieciństwa, które było otoczone tekstyliami, nićmi i szpulkami, ponieważ pochodzę z dawnego polskiego Królestwa Tekstyliów: Łodzi. Moja twórczość identyfikuje te powiązania z miejscem, ludźmi i upływem czasu poprzez użycie metafor, które eksplorują te nostalgiczne idee. Chcę uchwycić ulotną naturę naszego życia, sytuacji i przedmiotów poprzez eksperymentalne wykorzystanie materiałów i procesów.

Pracuję z porcelaną i materiałami palnymi, które wiernie oddają przemijające cechy życia poprzez samą nieobecność materii. Wykorzystuję ulotną naturę rzeczy takich jak włókno poprzez ślady, które pozostają w moich trwałych strukturach ceramicznych.

Przemiana ulotnej materii dzięki żywiołowi ognia w porcelanowe artefakty to dla mnie afirmacja chwili istnienia jakiegoś bytu, to chęć zatrzymania upływającego czasu, to moja niezgodna na przemijanie

Znikające podczas procesu wypalania włókno jest metaforą przemijania wszystkiego, co nas otacza i nas samych, a dzięki użyciu szlachetnej gliny porcelanowej pozostaje coś na wskroś zapisu istnienia delikatnej naturalnej materii- swoistego odcisku- śladu nieobecności jakiegoś bytu. Próbuje uwypuklić chęć zatrzymania upływającego czasu, nostalgię za tym co ulotne i nieuniknione przy jednoczesnej zgodzie na przemijanie.

Monika Katarzyna Koprowska

Monika Katarzyna Koprowska

Absolwentka Wydziału Mediów, Sztuki i Projektowania na University of Westminster w Londynie.

Dyplom z ceramiki u profesor Christy Brown pt. "Ziemia (nie) obiecana" oraz z pedagogiki i arteterapii na Akademii Humanistyczno Ekonomicznej w Łodzi.

Od 2009 roku prowadzi autorską Pracownię - Galerię Inidca Studio w Łodzi, w której oprócz działalności edukacyjnej i arteterapeutycznej realizuje własną praktykę artystyczną. Współpracuje z NGO, prowadząc zajęcia terapii poprzez sztukę z osobami z niepełnosprawnościami. Członek Związku Polskich Artystów Plastyków - Sztuka Użytkowa, Warszawa.

Jest licencjonowaną przewodniczką miejską w Centrum Inicjatyw na Rzecz Rozwoju „Regio”. Brała udział w plenerach Sztuki Wikliny i Land Art’u, organizowanych przez Poleski Ośrodek Sztuki Sztuki, w 2023 r. otrzymała wyróżnienie specjalne za pracę w nurcie land art-u.